

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13.02.2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski (spr)

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: prot. sąd. M. S.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 13.02.2015r. sprawy **K. S. (1)** oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 190§1kk i innych, na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P. z dnia 7.10.2014r., sygn. akt VIIIK 1498/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy kosztów postępowania odwoławczego i wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 210 zł. , zwalania oskarżyciela posiłkowego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty

D. Ś. L. S. J.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. wyrokiem z dnia 7 października 2014 roku, sygn. akt VIII K 1498/13 uznał oskarżonego **K. S. (1)** za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2013 roku w P. groził małoletniemu M. Ł. (1) uderzeniem go, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę spełnienia tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 §1 k.k. wymierzył mu karę grzywny 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych.

Podsądnego uznano także za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2013 roku poprzez uderzenie ręką zaciśniętą w pięść spowodował u małoletniego M. Ł. (1) słuczenie głowy pod postacią obrzęku i zaczerwienianie okolicy skroniowo-oczodołowej czym naruszył czynności narządów ciała na czas nie dłuższy aniżeli dni siedem tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzono mu karę grzywny 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono wobec podsądnego K. S. (1) za czyn przypisany mu w punkcie II wyroku nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego M. Ł. (1) w kwocie 800 złotych.

Sąd I instancji na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 i 2 k.k. połączył wymierzone podsądnemu sankcje karne i wymierzył mu łączną karę grzywny 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 616 §1 pkt 2 k.p.k. zasądzono od oskarżonego K. S. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. Ł. (1) kwotę 528 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

W ostatnim punkcie wyroku na podstawie art. 627 k.p.k. zasądono od podsądnego K. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90 złotych i na podstawie art.1 i art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzono oskarżonemu opłatę w kwocie 210 złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się **pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego**, zaskarżając wyrok w części dotyczącej kary oraz **oskarżony K. S. (1)** kwestionując wyrok w całości.

Pokrzywdzony zaskarżył wyrok w części zarzucając orzeczeniu rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu wynikającą z orzeczenia zbyt niskiego wymiaru kary w postaci grzywny 70 stawek dziennych w wysokości 30 za jedną stawkę i w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 800 złotych, podczas gdy względem na cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a w szczególności na warunki i właściwości osobiste oskarżonego, uzasadnia wymierzenie kary i środka karnego w surowszym wymiarze.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec podsądnego K. S. (1) kary grzywny w wyższym wymiarze bądź kary ograniczenia wolności lub kary pozbawienia wolności, a także orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w wyższej kwocie.

Oskarżony skarżąc wyrok w całości zarzucił mu błędy w ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. W uzasadnieniu apelacji, podsądny postulował o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków J. K., M. K. i J. C..

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy oskarżonego, albowiem okoliczności, które mają one wykazać nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k.113).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności apelacji można mówić wówczas, kiedy już przy wstępnej ocenie, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów, wyartykułowanych w złożonych apelacjach, należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób staranny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny i poczynił na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne. Organ orzekający w sposób prawidłowy uznał oskarżonego za winnego przypisanych mu przestępstw. Sąd Rejonowy wymierzył podsądnemu kary i nawiązkę w granicach sądowej swobody wymiaru kary i środków karnych.

Wywody apelacji oskarżonego K. S. (1), podważające uznanie jego winy i sprawstwa, są oczywiście bezzasadne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać, bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem niezajomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7

k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności podsądnego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Takie okoliczności zaś w niniejszej sprawie nie zachodzą. Oskarżony nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją ujawnionych dowodów, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne.

Wina i sprawstwo K. S. (1), co do przypisanych mu przestępstw, nie budzą żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego. Na to, że oskarżony wypełnił znamiona zarzucanych mu występków wskazują w szczególności prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji: wypowiedzi procesowe pokrzywdzonego M. Ł. (1) (k.112-113), świadków A. K. (k.110-112), J. Ł. (k.129) a także opinii biegłego medyka sądowego M. Ł. (2) (k.20-22) oraz biegłej psycholog K. S. (2) (k.34-35). Z tych dowodów wyłania się jednoznacznie zachowanie przestępcze osądzone przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku. Wszystkie dowody ujawnione w niniejszej sprawie zostały ocenione w sposób odpowiadający dyrektywie swobodnej oceny dowodów.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał opinię biegłego medyka sądowego M. Ł. (3) za miarodajną dla odtworzenia stanu faktycznego, w tym ustalenia charakteru obrażeń spowodowanych przez napaść oskarżonego. Ekspertyza biegłego odpowiada kryteriom z art. 201 k.p.k. Należy podkreślić, że ekspert w oparciu o przedłożony mu przez organy ścigania stosunkowo bogaty materiał dowodowy, odpowiedział na postawione mu pytania i przekonująco umotywował swoje stanowisko.

Organ wyrokujący w sprawie, prawidłowo przyjął, że obrażenia spowodowane przez zachowanie oskarżonego spowodowały obrażenia w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Organ orzekający opierał się na jednoznacznej konkluzji wynikającej ze wskazanej opinii. Wbrew temu, co sugeruje skarżący, z opinii jednoznacznie wynika, że powodem spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego było zadanie mu uderzenia pięścią. Rolą biegłego w niniejszej sprawie było wyłącznie rozwiązanie wskazanych mu przez organy ścigania problemów badawczych, a nie ustalenie, kto konkretnie uderzył pokrzywdzonego. Tego rodzaju ustalenie leżało natomiast w gestii Sądu.

Całkowicie bezzasadne są uwagi skarżącego odnośnie czasu i sposobu powstania obrażeń u pokrzywdzonego. Biegły formułował opinię opierając się na wiarygodnych relacjach procesowych pokrzywdzonego, jego matki i dokumentacji medycznej. Organ orzekający słusznie uznał, że nie ma w świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy innego racjonalnego wytłumaczenia obrażeń pokrzywdzonego stanowiących przedmiot badań biegłego, jak tylko zachowaniem oskarżonego. Wiarygodny materiał dowodowy nie upoważniał Sądu Rejonowego do sformułowania alternatywnej przyczyny powstania uszkodzeń ciała.

To, że biegły w opinii wskazał, że: „Działanie sprawcy pod postacią jednorazowego uderzenie ręką zaciśnięta w pięść w prawą okolice głowy nie narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W mechanizmie uderzenia zaistniało co najwyżej narażenie na powstanie obrażeń w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. (k.22)” nie uzasadniało dodatkowego przesłuchania go na rozprawie głównej i umożliwienia podsądnemu zadawania mu pytań. Biegły formułując tę konkluzję opinii, odpowiedział na pytanie organów ścigania, czy zachowanie podsądnego spowodowało narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (k.10). Sąd Rejonowy prawidłowo w oparciu o wnioski opinii uznał, że zachowanie podsądnego spowodowało jedynie skutki, w których mowa w przepisie art. 157 § 2 k.k. Z tego powodu, wywody oskarżonego są pozbawione znaczenia.

Sąd wyrokujący w sprawie słusznie uznał złożenie kolejnego wniosku dowodowego o przesłuchanie biegłego medyka sądowego jako zmierzającego do przedłużenia postępowania. Zważyć należy, że podsądny zapoznał się z treścią ekspertyzy już na etapie postępowania przygotowawczego. Złożenie wniosku dowodowego 10 miesięcy po złożeniu aktu oskarżenia oraz po przeprowadzeniu przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego i ujawnienia się okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego należy interpretować w kategoriach przewlekania postępowania.

Należy dodać, że wskazana wyżej opinia biegłego była miarodajna dla odtworzenia stanu faktycznego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił oświadczenia dowodowe pokrzywdzonego M. Ł. (1) jako wiarygodne. Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo uznał, że świadek nie miał żadnych racjonalnych powodów, aby pomawiać podsądnego o zachowanie, które nie miało miejsca. Żadnego takiego motywu nie wskazał w swojej apelacji oskarżony.

Należy podkreślić, że organ orzekający rzetelnie zweryfikował wiarygodność świadka przeprowadzając eksperyment procesowy i zlecające przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa K. S. (2). Powyższe dowody w pełni wspierają rozumowanie Sądu Rejonowego w zakresie oceny oświadczeń dowodowych złożonych przez pokrzywdzonego. Z treści ekspertyzy psychologicznej wynika, że wypowiedzi procesowe świadka odpowiadają psychologicznym kryteriom wiarygodności. K. S. (2) zwróciła uwagę, że małoletni świadek nie przejawia objawów zaburzenia postrzegania, zapamiętywania lub odtwarzania zdarzeń (k.35). Autor apelacji nie sformułował pod adresem tej opinii żadnych zastrzeżeń.

Sąd Rejonowy słusznie dał wiarę świadkowi, że w inkryminowanym okresie szukał numeru mieszkania swojej koleżanki. Wbrew temu, co sugeruje skarżący, M. Ł. (1) w toku postępowania przygotowawczego i sądowego konsekwentnie wyjaśniał powód swojego pobytu pod kłatką-poszukiwaniem adresu mieszkania jego koleżanki (k. 24, 107).

Na marginesie należy dodać, że nawet ustalenie, że pokrzywdzony z jakiegoś innego powodu niż deklaruje znalazł się przy tym domofonie, to ustalone zachowanie oskarżonego nadal stanowiłoby przestępstwo. W czasie kiedy oskarżony dokonał aktu agresji na pokrzywdzonego, chłopiec ten niczego złego nie zrobił i w żaden świadomy sposób nie sprowokował oskarżonego.

Dla ustaleń sprawstwa i winy nie ma znaczenia dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Powyższa okoliczność miała wpływ na rodzaj i wymiar orzeczonych kar, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy akceptując ocenę zeznań świadków J. Ł. i A. K.. Wiarygodności zeznań matki pokrzywdzonego nie podważa to, że w notatce urzędowej sporządzonej przez policjantów w dniu 19 lipca 2013 roku zanotowano w oparciu o oświadczenia pokrzywdzonego, że podsądny jest osobą szczupłą, zaś świadek opisała go jako osobę potężnej budowy. Każdy ze świadków mógł subiektywnie oceniać sylwetkę oskarżonego. Matka pokrzywdzonego mogła ocenić oskarżonego jako osobę potężną z racji jego wzrostu. Notatka urzędowa zawiera zaś elementarną, często bardzo skróconą charakterystykę umożliwiającą identyfikację sprawcy. Relacje procesowe świadka opisywały zaś szczegóły zajścia, w tym wygląd podsądnego. Z tego powodu, wywody skarżącego nie podważyły ustaleń Sądu I instancji.

Nie ma znaczenia dla ustaleń rozstrzygnięcia, czy podsądny wcześniej dopuszczał się aktów agresji fizycznej, czy też nie. Przedmiotem postępowania karnego przeciwko K. S. (1) było wyłącznie ustalenie, czy oskarżony zaatakował pokrzywdzonego fizycznie i następnie groził mu w inkryminowanym okresie. Z tego powodu, ustalenia, czy podsądny wcześniej dopuszczał się tego rodzaju zachowań było drugorzędne. Sąd II instancji oddalił wyżej wymienione wnioski, albowiem okoliczności, które miały wykazać nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia powyższej sprawy.

Nie zachodziła konieczność konfrontacji pomiędzy świadkami M. Ł. (1), J. Ł. i A. K. z racji sprzeczności w zeznaniach przedstawionych przez apelującego. Prawdą jest, że J. Ł. zeznała w toku dochodzenia, że A. K. powiedział, że nie widział przebiegu zajścia, zaś w toku postępowania świadek przedstawił okoliczności zdarzenia. Sąd Rejonowy w toku przewodu sądowego wyjaśnił różnice między wypowiedziami procesowymi świadka co do tego, czy A. K. widział całe zdarzenie. Rzeczonego świadek w toku przewodu sądowego racjonalnie wyjaśnił, że „ A. powiedział mi, że słyszał, a nie widział tak jak zeznałam w postępowaniu przygotowawczym w odczytanych zeznaniach, ale parę dni później powiedział :” ciocia to ja widziałem kątem oka, tylko tak się wystraszyłem, że nie zareagowałem” (k.110). Jest zupełnie zrozumiałe, że małoletni świadek mógł na początku w taki sposób relacjonować zajście, z uwagi na to, że

w jego obecności pobito jego bliskiego kolegę i mógł odczuwać wstyd przed jego matką, czy strach spowodowany koniecznością złożenia zeznań organom ścigania. Z tego powodu, wywody oskarżonego są całkowicie bezzasadne.

Zarzut rażącej łagodności kary grzywny podniesiony przez pełnomocnika pokrzywdzonego wymierzonej oskarżonemu nie znalazł potwierdzenia. Należy przypomnieć, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (środka karnego) można skutecznie podnosić wtedy, gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy-gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (zob. wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r. II KRN 198/94).

Sąd odwoławczy w pełni akceptuje sankcje majątkowe wymierzone oskarżonemu za jednostkowe przestępstwa i karę łączną grzywny. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że z uwagi na okoliczności popełnienia czynów oraz dotychczasową postawę oskarżonego, kary grzywny i to w takiej wysokości jak przyjął to w zaskarżonym wyroku, będą stanowiły sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone zło. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił warunki i właściwości osobiste podsądnego. Organ wyrokujący w sprawie słusznie podkreślił niekaralność podsądnego.

Tego rozumowania nie zmienia to, że od oskarżonego jako oficera Wojska Polskiego można więcej wymagać. Zważyć należy, że podsądny działał w sposób impulsywny. Jego zachowanie nie stanowiło metodycznie przeprowadzonej przestępczej akcji. Podsądny nie jawi się nadto jako osoba zdemoralizowana, na która należało oddziaływać poprzez stosowanie surowszych kar. Oskarżony liczący sobie prawie 60 lat nie dopuszczał się wcześniej naruszania porządku prawnego. Popełnienie przestępstw w życiu podsądnego stanowiło incydent. Dla osoby pokroju oskarżonego, nie wchodzącej dotąd w konflikt z prawem, już samo prowadzenie postępowania karnego i stawanie w roli oskarżonego na rozprawie głównej stanowiło znaczną dolegliwość.

Kontestowane kary czynią także zadość względem prewencji generalnej. Orzeczenie ich nie wpłynie negatywnie na realizację względów ogólnoprewencyjnych oraz zapobiegnie wykształceniu w społeczeństwie błędnego przekonania o nadmiernej pobłażliwości organów sprawiedliwości wobec sprawców tego rodzaju przestępstw. Istotą prewencji ogólnej nie jest przecież wymaganie wymierzania wyłącznie surowych rodzajowo kar, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowaniu do okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu i jego sprawcy, a zatem o karaniu sprawiedliwym, tworzącym atmosferę zaufania dla obowiązującego systemu prawnego. Każde przestępstwo i każdy sprawca wymaga indywidualnej oceny, bo przecież ustawodawca ustalając dolne i górne granice zagrożeń ustawowych zarzucanych podsądnemu przestępstw oraz stwarzając możliwość ferowania kar niezolacyjnych miał na względzie konieczność indywidualizacji kary i dostosowania jej do realiów danej sprawy. Zdaniem Sądu odwoławczego, taka właśnie indywidualizowana ocena miała miejsce i skutkowała wydaniem trafnego orzeczenia.

Słusznie Sąd Rejonowy ukształtował wysokość kary łącznej grzywny wedle zasady asperacji. Sąd I instancji wykluczył najkorzystniejszy dla podsądnego wariant, mianowicie zasadę absorpcji. Zasada absorpcji przy wymierzaniu kary łącznej może być zastosowana, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami zachodzi bliski związek przedmiotowy i podmiotowy, a przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy (vide: wyrok SA w Gdańsku w wyrok z 3 I 1997 r., II Aka 321/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 7-8). Z reguły popełnienie dwóch lub więcej przestępstw jest natomiast czynnikiem prognostycznym przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji (vide: wyrok SA w Warszawie w wyrok z 12 VII 2000 r., II Aka 171/00, OSA 2001, nr 1). Sąd odwoławczy te czynniki uwzględnił, wymierzając karę łączną w wysokości wyższej od najsurowszej z wymierzonych kar jednostkowych. Wiąż czasowa i sytuacyjna między poszczególnymi przestępstwami, których dopuścił się oskarżony, nie jest szczególnie ścisła i nie różni się w sposób istotny od więzi między czynami wielu innych osób którzy w danym okresie swojego życia często wchodzili w konflikt z prawem. Oskarżony godził swoimi zachowaniami przestępczymi w różne dobra prawne jak zdrowie, czy wolność. Z tych wszystkich powodów, Sąd odwoławczy uznał za sprawiedliwą

karę łączną w wymiarze 70 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości dziennej stawki na 30 zł. Powyższa stawka w pełni odpowiada aktualnym możliwościom zarobkowym i majątkowym oskarżonego.

Sąd II instancji akceptuje także ustalenie wysokości nawiązki w wysokości 800 złotych. Sąd Okręgowy nie kwestionuje tego, że napaść fizyczna była dla pokrzywdzonego trudnym doświadczeniem i przysporzyła mu cierpień fizycznych i psychicznych. Jednak należy zwrócić uwagę, że zachowanie oskarżonego polegało na jednorazowym uderzeniu pięścią pokrzywdzonego. Sąd I instancji słusznie podkreślił, że doznane obrażenia, jakkolwiek dotkliwe nie były bardzo poważne (s. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z tego powodu, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby reformować rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k. art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 10 stycznia 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 210 zł, zwolnił oskarżyciela posiłkowego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne,

II. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem połowy kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 210 zł, zwolnił oskarżyciela posiłkowego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty.

SSO Dariusz Śliwiński SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa